

# Ortega Cartel, Lula

w keyboard stukam

w remont stukam

co&#347; w tym tv mialem plan zluka&#263;

fuck co za upa&#322; trzeci heinek stukam

lecimy furami chla&#263; w sportowych butach

fabryka rapu co b&#281;bni w blokach

stopa hajhel sny stopa w klubie brokat

ch&#322;opaki chlali total pieni&#261;dze mamy

bo dzisiaj do 4 nad ranem bez granic

barman podejd&#378; &#347;mierdzi tu groszem

masz 2 ba&#324;ki i kup za nie proszek

muzyk&#281; wy&#322;&#261;cz prosz&#281;

nie kumasz si&#281; z hipopem

zostaw nas samych bo ortega jest na fali

dj w chuj przesta&#322; wali&#263; wi&#281;kszo&#347;&#263; ju&#263;

a ci co chlali my&#347;l&#261; o tym samym najebani

nie widz&#261; ju&#380; granic chc&#261; do 4 jak my wyj&#347;&#263;

a my w tych sportbutach tekstylia w&#322;asne

nosimy czapki z tym prostym daszkiem

jak by&#322;em szczeniakiem s&#322;ucha&#322;em grand g

czasy pierwszych dres&#263;w depesz&#263;w i park&#263;w

biggie &#380;ar&#322; si&#281; z tupac'iem

ja z rapem na papier

hipnoza nawijki dzi&#347; to wygl&#261;da inaczej

sp&#263;panny scena plus kelnerka co nalewa juice

pi&#281;knie &#347;piewa nie raz nuci ci na ucho

kreci dup&#261; kiedy si&#281; najmniej spodziewasz

ju&#380; niegrzeczni ch&#322;opcy luz pozbawi&#322; nas tej opcji

na zapa&#322;ki oczy podbij klub rozgrzanych foczek

si&#281; nie staram bior&#281; ca&#322;y poczet naraz

w ruch i aparat jakbym co&#347; przeoczy&#322;

tu za mna d&#322;ugi sznur si&#281; skrada a ja stawiam

lemoniada w szklance l&#261;d w t&#261;i na zad

chuj &#380;e zimno w gardle fuks &#380;e znam barmank&#281;

ona zna nasz cartel &#347;luz ma w gaciach zatem

ej dj szybsze tempo daj dziewcz&#281;tom

dzisiaj b&#322;yszcz&#261; cizie jak na samplach person

ka&#380;da idzie lekko w szampan z tekl&#261;

p&#263;godziny walka potem tylko piek&#322;o